

Poznań, 13 maja 2014 roku

Do Portu Lotniczego Poznań Ławica

Szanowni Państwo

Czekam właśnie na opinię Profesora Dąbrowskiego w sprawie leżaków oferowanych przez dzisiejszy Groupon (korespondencja w załączniku). Z oferty wynika (nie jest to powiedziane wprost, dla uspienia czujności teściowych), że leżaki te potrafią unosić się w powietrzu i zapewniać żonatym mężczyznom komfort psychiczny, przy niewielkim nakładzie kosztów (179 złotych).



Badania nad efektem "ZERO GRAVITY" nie są niczym nowym (szczegóły możecie Państwo poznać na <http://www.dailymail.co.uk/tvshowbiz/article-2562390/Shes-world-Kate-Upton-attempts-curves-tiny-gold-bikini-poses-zero-gravity-conditions.html> oraz na załączonej fotografii (po prawej stronie), ale rewolucyjnym wydaje mi się pomysł zastosowania tej technologii w konstrukcji automatycznego leżaka, dostępnego w niewygórowanej cenie. Pragnę uprzejmie zapytać, czy stosowanie takich leżaków zostało uzgodnione z Portem Lotniczym? Obawiam się, że jeśli produkt upowszechni się, może on stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa lotów. Może dobrze byłoby przewidzieć jakieś korytarze powietrzne dla takich leżaków (myślę, że wystarczą pionowe)

Pozwolę sobie jeszcze zacytować opinię fachowca, na temat domniemanego napędu tych leżaków:

Niestety zdjęcie jest zbyt małej rozdzielczości co uniemożliwia identyfikację zastosowanego typu systemu ZERO GRAVITY. Prawdopodobnie ze względu na cenę zastosowano tu jedno z najlepszych rozwiązań stosowanych w tego typu leżakach, a mianowicie VASIMR (ang. VARIable Specific Impulse Magnetoplasma Rocket), czyli silnik plazmowy o zmiennym impulsie właściwym. Prawdopodobnie jest to prototyp silnika o nazwie VX-200, który przeszedł już udane testy w komorze próżniowej. Ergonomiczny kształt oparcia oraz niesamowita zieleń zastosowana w poszyciu automatyki sugeruje, że cały układ nie tylko przystosowany jest do przekroczenia I prędkości kosmicznej (tzw. prędkość kołowa - to najmniejsza prędkość, jaką należy nadać obiektowi, aby mógł on

orbitować wokół Ziemi lub innego ciała kosmicznego, np. innej planety w naszym układzie słonecznym) ale również w zależności od rodzaju paliwa ciekłego również prędkości II i III.

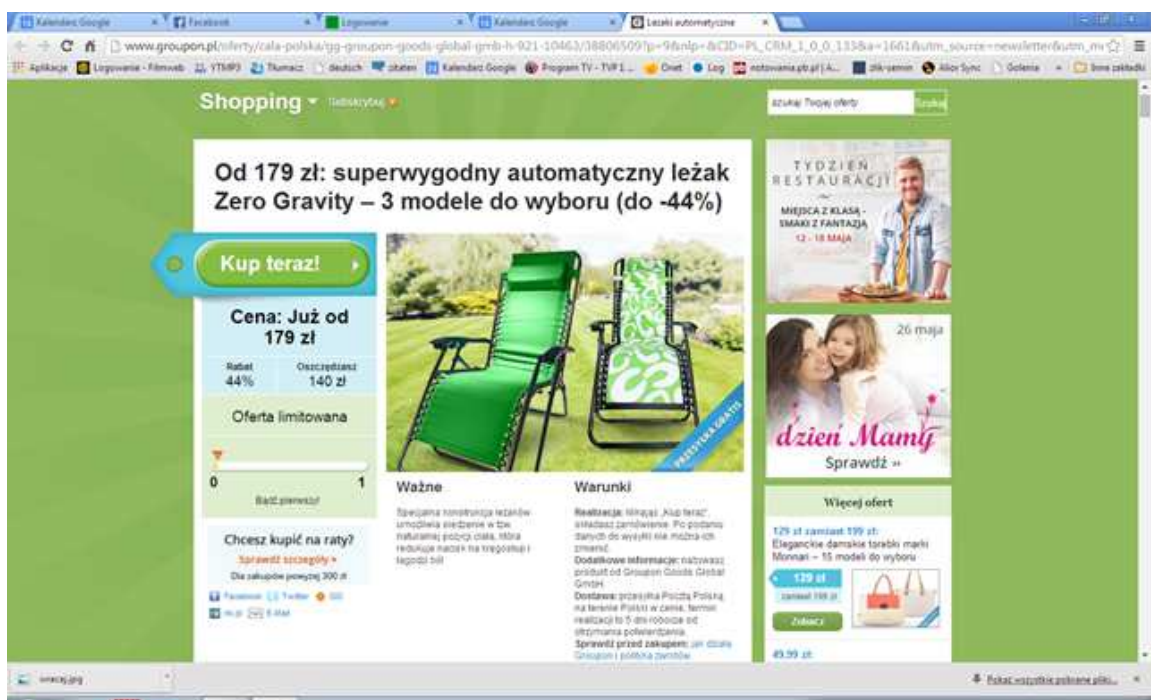
Z wyrazami uszanowania

pawelBE

www.pawelbe.pl

Poznań, 13 maja 2014 roku

Do Pana Profesora Adama Dąbrowskiego
Politechnika Poznańska
w Poznaniu



Szanowny Panie Profesorze

Znalazłem w Internecie ofertę sprzedaży leżaka AUTOMATYCZNEGO. Przepraszam, że zawracam Panu głowę, ale rad byłbym dowiedzieć się z ust fachowca i autorytetu w dziedzinie automatyki, jak zaawansowana technologicznie jest proponowana automatyka i czy można polecać ją jako najnowszą zdobycz myśli ludzkiej w tak powszechnej dziedzinie życia, jak leżakowanie.

Czy opcja ZERO GRAVITY (przy poziomie minus 44% i braku urządzeń hamujących) dopuszcza Pańskim zdaniem bezpieczny powrót na ziemię i czy nie będzie to powrót zbyt szybki, albo sprzeczny z oczekiwaniami kupującego? Ciekaw jestem, czy ZERO GRAVITY wymaga stosowania jakichś płynów wspomagających antygravitację. Być może część leżaków już samodzielnie odleciała i dlatego oferta jest limitowana?

Myślę, że może to być idealny prezent dla teściowej a grupą docelową produktu powinni być żonaci mężczyźni. Tam po prawej stronie oferty nawet wspominają o Dniu

Matki – to zapewne forma reklamy podprogowej, zwracającej uwagę na prawdziwą korzyść z zakupu. Oczywiście, nie wypada pisać o tym wprost.

Z góry dziękuję za życzliwe zainteresowanie się moim problemem

Z wyrazami uszanowania

pawelBe

www.pawelbe.pl

.....

Opinia Profesora Dąbrowskiego:

... z moich doświadczeń badawczych wynika, że sam leżak jako taki jest systemem o zbyt małej liczbie stopni swobody, aby uzyskać efekt zero gravity -44% (można najwyżej a raczej najniżej 0%). Jednak taki leżak można zintegrować z odpowiednim perskim dywanem w jeden system wieloagentowy i wtedy możliwe byłoby uzyskanie nawet efektu zero gravity -44,4% (i 4 w okresie - oczywiście w sensie arytmetycznym). Systemy napędowe i hamulcowe znajdują się - jak wiadomo - w wyposażeniu dywanu.

Jeśli chodzi o potencjalnych użytkowników, to taki sprzęt nie nadaje się jednak dla teściowych ze względu na kierunek ruchu w stronę Nieba. Dla tego segmentu konsumentów potrzebny byłby raczej leżak zintegrowany z materacem do dmuchania, który teściowej - oprócz efektu ostatniej w życiu, finezyjnej przyjemności wydmuchania (oczywiście mowa o materacu) na środku jeziora - zapewnia efekt 1,0 gravity -44% wystarczający do osiągnięcia dna jeziora w ciągu kilku sekund. Dalsza droga w kierunku Piekła odbywa się już automatycznie zaraz po wydmuchaniu (oczywiście mowa o materacu).

Uwaga Pawła Be:

Jako produkt uboczny dyskusji o leżakach powstał problem lokalizacji piekła. Profesor twierdzi, że jest ono zlokalizowane na dnie jeziora a nawet pod spodem!. Jest to pogląd kontrowersyjny, a takie najbardziej nadają się do dyskusji, a jak jest temat to i flaszka się znajdzie i ogórek...

O czym z radością zawiadamia
pawelBE

Inny problem:

Obiekty małej masy (np. gęsi) nie podlegają jurysdykcji Konroli Lotów (nie mylić z Portami Lotniczymi, które zajmują się tym co stoi ewentualnie toczy się po ziemi, to co w powietrzu dopóki jest w powietrzu ich nie obchodzi). Tak więc obiekty o małej masie latają sobie do woli w przestrzeni i ich żadne korytarze, strefy zakazu

i inne duperele nie obchodzą. Nawet czasami wlatują do silników samolotowych jeśli są one tzn silniki na ich kursie. Bezpośredni kontakt fizyczny kończy się kiepsko i dla obiektu (gęsi) i dla silnika.

Kolejna uwaga Pawła Be (chyba się przyczepia):

... to, że ptaki nie są zobowiązane do uzyskania koncesji na latanie (!) , to wobec możliwego zagrożenia jakieś unijne nieporozumienie. Jeżeli leżaki ZERO GRAVITY zostaną objęte tym samym przepisem (a raczej jego brakiem) to możemy obudzić się z ręką w nocniku i strach będzie się przelecieć!

Nie wiem jak jest z owadami i czy dotyczy to również teściowych na leżakach!

.....